

Toruń, dnia 25 lutego 2022 r.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
Wydział Nauk Historycznych  
Instytut Historii i Archiwistyki

**Uchwała Komisji Habilitacyjnej z dnia 25 lutego 2022 roku, powołanej w  
postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w  
dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie historia, wszczętym na  
wniosek dr. Piotra Nykiela**

Komisja Habilitacyjna powołana przez Radę Dyscypliny Historia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu uchwałami nr 53 z dnia 12 października 2021 r. oraz 59 i 60 z dnia 9 listopada 2021 r., działając na podstawie artykułu 221, ustęp 10 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1668 ze zm.) oraz uchwały Senatu UMK nr 88 z dnia 25 czerwca 2019 r. w sprawie sposobu postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, po zapoznaniu się z recenzjami i dokumentacją wniosku, stwierdza, że aktywność naukowa oraz osiągnięcia naukowe dr. Piotra Nykiela stanowią istotny wkład w rozwój dyscypliny naukowej historia. Komisja wyraża pozytywną opinię w sprawie nadania dr. Piotrowi Nykielowi stopnia doktora habilitowanego, w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie historia, uznając spełnienie przesłanek warunkujących nadanie stopnia doktora habilitowanego, o których mowa w art. 219 ust. 1, pkt. 1-3 wskazanej ustawy.

**Uzasadnienie uchwały Komisji Habilitacyjnej z dnia 25 lutego 2022 r.**

1. Wszystkie cztery recenzje oraz opinie członków Komisji dotyczące dorobku naukowego dra Piotra Nykiela są pozytywne.
2. Członkowie Komisji podkreślili, iż zarówno przedłożona monografia (*Mahometanie Wernyhory. Turcy na froncie galicyjskim w latach 1916-1917*, Kraków 2020) jako osiągnięcie główne, jak i pozostały jego dorobek oraz aktywność naukowa stanowią istotny wkład w rozwój dyscypliny naukowej. Zdaniem członków Komisji publikacja ta zasługuje na wyróżnienie.

3. Uwzględniając powyższe opinie, w ocenie Komisji, dr Piotr Nykiel spełnia ustawowe wymogi stawiane przed osobami ubiegającymi się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.
4. Kolokwium zostało bardzo wysoko ocenione przez członków Komisji.

Uchwała została przyjęta przez Komisję jednogłośnie, w głosowaniu tajnym.

Komisja przekazuje powyższą uchwałę Przewodniczącemu Rady Dyscypliny Historia w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

prof. dr hab. Mariusz Wołos, przewodniczący Komisji

prof. dr hab. Tomasz Schramm – recenzent

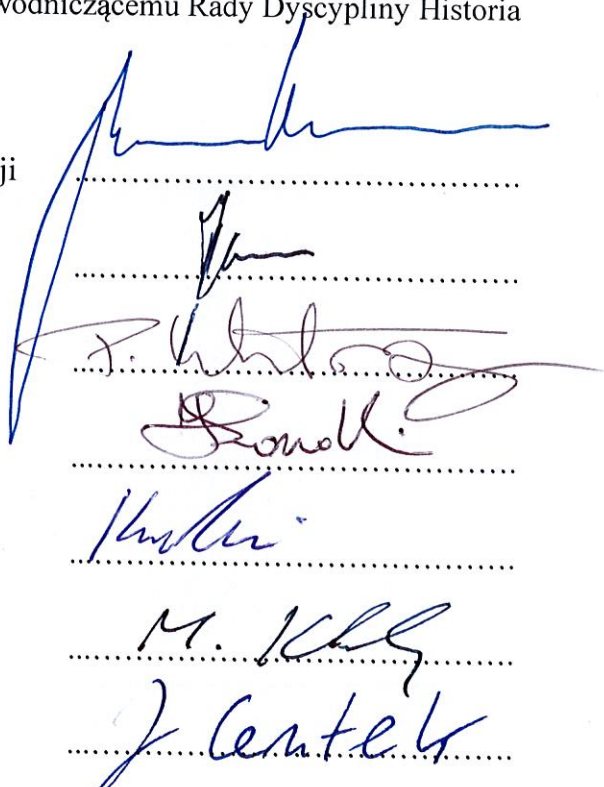
prof. dr hab. Przemysław Waingertner – recenzent

dr hab. Tadeusz Kondracki – recenzent

dr hab. Bartosz Kruszyński – recenzent

dr hab. Maciej Krotofil - członek komisji

dr hab. Jarosław Centek – sekretarz Komisji



The image shows seven handwritten signatures in blue ink, each written on a horizontal dotted line. The signatures are: 1. A large, stylized signature of Mariusz Wołos. 2. A smaller signature of Tomasz Schramm. 3. A signature of Przemysław Waingertner. 4. A signature of Tadeusz Kondracki. 5. A signature of Bartosz Kruszyński. 6. A signature of Maciej Krotofil. 7. A signature of Jarosław Centek.

Toruń, 25 lutego 2022 r.

## **Protokół kolokwium habilitacyjnego dra Piotra Nykiela**

Komisja Habilitacyjna powołana przez Radę Dyscypliny Historia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu uchwałami nr 53 z dnia 12 października 2021 r. oraz 59 i 60 z dnia 9 listopada 2021 r. w składzie:

**prof. dr hab. MARIUSZ WOŁOS** (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) – przewodniczący Komisji

**prof. dr hab. TOMASZ SCHRAMM** (*emeritus* – wcześniej Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) – recenzent

**prof. dr hab. PRZEMYSŁAW WAINGERTNER** (Uniwersytet Łódzki) – recenzent

**dr hab. TADEUSZ KONDRACKI, prof. IH PAN** (Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk w Warszawie) – recenzent

**dr hab. BARTOSZ KRUSZYŃSKI, prof. UAM** (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) – recenzent

**dr hab. MACIEJ KROTOFIL, prof. UMK** (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) – członek Komisji

**dr hab. JAROSŁAW CENTEK, prof. UMK** (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) – sekretarz Komisji,

działając na podstawie artykułu 221, ustęp 10 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1668 ze zm.) oraz uchwały Senatu UMK nr 88 z dnia 25 czerwca 2019 r. w sprawie sposobu postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, spotkała się na posiedzeniu 25 lutego 2022 r. w trybie zdalnym za pośrednictwem platformy Big Blue Button, w sprawie przeprowadzenia postępowania o nadanie dr. Piotrowi Nykielowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie historia, wszczętego 20 kwietnia 2021 r.

Przewodniczący Komisji, **prof. WOŁOS** otworzył posiedzenie i powitał zebranych oraz przedstawił członków Komisji. Następnie **prof. WOŁOS** poinformował, że Komisja proceduje według ustawy prawo o szkolnictwie wyższym, a także wskazał na kluczowe artykuły tego aktu prawnego, odnoszące się do postępowań habilitacyjnych. Zapoznał również zebranych z uchwałą nr 88 Senatu UMK w sprawie tych procedur, odczytując paragrafy 8 i 9 oraz wyjaśnił ich praktyczne znaczenie dla przeprowadzanego kolokwium. Omówił także kwestie



proceduralne oraz zwrócił się do członków Komisji czy mają zapytania w tej sprawie. **Prof. SCHRAMM** dopytał się, czy trzeba będzie podpisać wytworzone przez Komisję dokumenty w trybie kurendy, gdyż chciał się formalnie upewnić, czy UMK nie ma pragmatycznych rozwiązań w tym zakresie. Przewodniczący potwierdził taką konieczność.

Realizując drugi punkt założonego programu obrad, sekretarz Komisji, **dr hab. CENTEK**, przedstawił w zarysie uczestnikom kolokwium sylwetkę Habilitanta **dr. NYKIELA**.

Następnie, przechodząc do kolejnego punktu obrad Komisji, **prof. WOŁOS** poprosił **dra NYKIELA** o przedstawienie osiągnięcia naukowego, stanowiącego podstawę do przyznania stopnia doktora habilitowanego. Poprosił przy tym o syntetyczne omówienie publikacji będącej podstawą postępowania habilitacyjnego, a także o informacje na temat pozostałego dorobku naukowego Habilitanta.

**Dr NYKIEL** przypomniał osiągnięcie naukowe, które jest podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego – monografię *Mahometanie Wernyhory. Turcy na froncie galicyjskim w latach 1916-1917*. Swoje wystąpienie rozpoczął od omówienia stanu badań, wskazując na istotne braki nie tylko w Polsce, ale także w historiografii tureckiej. Następnie Habilitant przeszedł do bazy źródłowej, której trzonem były dokumenty z Kriegsarchiv w Wiedniu. Przyznał, że ze względów finansowych był w stanie dotrzeć jedynie do najważniejszych zespołów, które związane były z tureckim XV Korpusem Armijnym (dalej KA). Korzystał także z archiwum ATASE przy Sztabie Generalnym i Archiwum Czerwonego Półksiężycy w Ankarze oraz Archiwum Osmańskiego w Stambule. **Dr NYKIEL** wskazał też to, co jego zdaniem udało mu się wnieść do stanu badań nad obecnością wojsk tureckich na froncie galicyjskim. Podkreślił, że przeprowadził dokładną analizę okoliczności politycznych wysłania XV KA w ten rejon. Nie zdołał jednak udzielić definitywnej odpowiedzi na pytanie, czy była to „prywatna” inicjatywa Envera Paszy, czy odpowiedź na prośbę wyartykułowaną przez sojuszników. Nie otrzymał bowiem dotyczących tej kwestii materiałów archiwalnych. Habilitant jednakże wskazał, że proces wysłania był identyczny z decyzją o zaatakowaniu rosyjskich portów czarnomorskich w 1914 r., kiedy to odbywały się bezpośrednie rozmowy Enwera z sojusznikami, za plecami władz tureckich. **Dr NYKIEL** wskazał także na to, że ofensywa Brusilowa, przynajmniej na odcinku tureckim, trwała dłużej, niż się to powszechnie przyjmuje. Wskazał również na kwestie wsparcia artyleryjskiego, jakiego udzielili Turkom sojusznicy, które znacznie zwiększyło siłę ognia XV KA. Habilitant podkreślił rolę, jaką turecka 20 DP odegrała w odpieraniu ofensywy Kiereńskiego latem 1917 r. Wówczas, jako jedyna z zaatakowanych wielkich jednostek państw centralnych w tej operacji nie oddała ani metra ziemi. Monografia zawiera szczegółowe omówienie udziału wojsk tureckich w



kontrofensywie latem 1917 r. oraz dokładny opisy wycofania wojsk tureckich z Galicji. Zagadnienie to do tej pory nie zostało poruszone w historiografii. **Dr NYKIEL** jako pierwszy przedstawił analizę relacji między sojusznikami. Habilitant omówił również ośrodek rekonwalescencyjny dla żołnierzy osmańskich w Wiedniu. Wskazał na nekropolię turecką w Stryju. Habilitant omówił też korzyści, jakie Turcja wyniosła z walk XV KA w Galicji. Był to nie tylko korzystny traktat polityczny, ale i sprzęt wojskowy czy doświadczenia taktyczne, które zostały wykorzystane w wojnie z Grecją 1919-1922. Osmanowie zyskali opinię lojalnego i bitnego sojusznika. Habilitant wskazał na inne publikacje naukowe, jak choćby monografię *Wyprawa do Złotego Rogu. Działania wojenne w Dardanelach i na Morzu Egejskim (sierpień 1914 – marzec 1915)*. **Dr NYKIEL** przywołał także swoje pozostałe osiągnięcia, z których spora część dotyczy działań morskich w rejonie Dardaneli, jak choćby analizę skuteczności brytyjskich trałowców. Pisał ponadto o rozwoju czy działaniach wojennych tureckiej marynarki wojennej w okresie poprzedzającym I wojnę światową. Habilitant ma na swoim koncie również publikacje na temat polsko-tureckich stosunków dyplomatycznych czy działań reformatorskich pod koniec istnienia Imperium Osmańskiego. Jako temat, do którego chciałby powrócić, wskazał historię osmańskiej straży pożarnej.

Po wysłuchaniu wystąpienia **dra NYKIELA**, przewodniczący Komisji, **prof. WOŁOS** zachęcił zebranych do dyskusji i krótkiego odniesienia się do dorobku Habilitanta.

Jako pierwszy głos zabrał **prof. SCHRAMM**, stwierdzając, że obecna procedura mocno przypomina obronę doktoratu. Podniósł, że nie jest w stanie zweryfikować źródeł, które zostały wykorzystane przy pisaniu monografii *Mahometanie Wernyhory...*, ale jest pewien ich miarodajności. Zauważył, że wystąpienie Habilitanta koncentrowało się na charakterystyce działalności wojskowej, ale były w nim obecne również inne kwestie. Wskazał, że to historiografia wojskowa najlepszego rodzaju – połączenie działań wojennych z całościowym obrazem wojny, co ocenił z pełnym uznaniem. Zapytał czy od razu należy przejść do swojego pytania. **Prof. WOŁOS** potwierdził, a następnie poprosił **dra NYKIELA** o zapisanie sobie pytań członków Komisji. **Prof. SCHRAMM** poprosił Habilitanta o wyjaśnienie sytuacji Turcji w ostatnim roku pierwszej wojny światowej.

Jako drugi głos zabrał **prof. WAINGERTNER**. Przyznał, że był pod dużym wrażeniem zarówno dorobku naukowego, jak i osiągnięć popularyzatorskich Habilitanta. Pozytywnie wypowiadał się również o jego determinacji badawczej. Wskazał, że Komisja ma do czynienia z monografią, z której wiele może dowiedzieć się nie tylko czytelnik polski, ale i turecki. Pytanie **prof. WAINGERTNERA** dotyczyło miejsca Turcji w niemieckiej koncepcji Mitteleuropy w latach I wojny światowej.



**Dr hab. KONDRACKI** również wskazał, że jest pod dużym wrażeniem twórczości Habilitanta, który dzięki połączeniu warsztatu historycznego z warszatem turkologicznym otwiera olbrzymie pole relacji turecko-europejskich w okresie I wojny światowej. Wyraził nadzieję, że będzie on wykorzystywał to unikatowe połączenie i rozszerzy pole swoich zainteresowań badawczych. W kontekście tego nadanie stopnia doktora habilitowanego wzmocni jego pozycję. W swoim pytaniu **dr hab. KONDRACKI** chciał wykroczyć poza monografię i nawiązał do historii floty tureckiej, która również zajmuje Habilitanta. Spytał, jak budowana była tożsamość tureckiej marynarki wojennej, do jakich tradycji i postaci odwołuje się ona po dzień dzisiejszy oraz co jest istotnym czynnikiem budowania jej morale.

**Dr hab. KRUSZYŃSKI** również przyznał, że jest pod dużym wrażeniem dorobku Habilitanta i jest wręcz zachwycony książką. Bowiem autor poradził sobie po mistrzowsku ze źródłami, które przecież były w różnych językach. Potrafił także powiązać poziomy strategiczny, operacyjny i taktyczny. W znakomity sposób był w stanie zilustrować swoją narrację cytatami, dzięki czemu stała się ona bardzo żywa. **Dr hab. KRUSZYŃSKI** wysoko ocenił monografię *Mahometanie Wehrnyhory...* i wskazał, że pożądane jest zarówno dla samego Autora, jak i dla polskiej nauki historycznej wydanie tej publikacji w języku angielskim. Pogratulował wyrwałości i poświęcenia w przygotowywaniu monografii. Na koniec swojej wypowiedzi zadał pytanie w jakim stopniu XV KA, w czasie swojego pobytu na froncie galicyjskim czerpał doktrynalnie z doświadczeń i teorii wojsk niemieckich.

Z kolei **dr hab. KROTOFIL** całkowicie zgodził się z przedmówcami, podkreślając, że oceniana monografia może stanowić wzorzec, jak należałoby pisać tego typu prace z zakresu historii wojskowej. Podkreślił również, że to opracowanie jest nie tylko świetne pod względem naukowym, ale także dobrze się czyta. Wskazał, że znał dorobek Habilitanta już wcześniej i nie ma wątpliwości, że jest on na wysokim poziomie. Podkreślił prowadzoną przez Habilitanta działalność popularyzatorską oraz na obecność na arenie międzynarodowej, co promuje polską naukę historyczną za granicą. Na koniec zapytał na ile tureccy żołnierze w Galicji, w stosunkach z miejscową ludnością, rozpoznawali z kim mają do czynienia pod względem etnicznym – Polakami, Ukraińcami i Żydami. Drugie pytanie zaś dotyczyło stanu zachowania cmentarzy żołnierzy tureckich czy w Galicji Wschodniej.

**Dr hab. CENTEK** również przyznał, że od wielu lat zna dorobek Habilitanta i ocenia go zdecydowanie pozytywnie. Zapytał o to, dlaczego XV KA po powrocie do Turcji nie wykorzystał doświadczeń nabytych w czasie walk w Galicji w końcowym okresie I wojny światowej, a dopiero w czasie wojny przeciwko Grecji.



Jako ostatni głos zabrał **prof. WOŁOS**. Również on jednoznacznie pozytywnie ocenił dorobek Habilitanta. Podkreślił dwie jego dobre cechy – po pierwsze umiędzynarodowienie, co powinno być rzeczą naturalną w odniesieniu do takiego profilu badań, ale nie zawsze jest tak w rzeczywistości. Drugą pozytywną cechą jest udział w krytyce naukowej, który dzisiaj nie jest taki powszechny. **Prof. WOŁOS** miał przy tym na myśli nie tylko recenzje krytyczne, ale także i wydawnicze. Zauważył jednak, że w dorobku Habilitanta jest pewien mankament, nie chodzi przy tym o punkty czy liczbę ogłoszonych drukiem teksów. Zauważył, że nie ma tam publikacji w nośnych czasopiśmie ogólnopolskich jak „Dzieje Najnowsze”, „Kwartalnik Historyczny” czy „Przegląd Historyczno-Wojskowy”. Jeżeli chodzi o samą monografię *Mahometanie Wernyhory...*, to uznał, że jest świetna. Prezentuje się bowiem bardzo dobrze pod względem narracji faktograficznej, jak i refleksji autorskiej. Właściwe są również proporcje między tłem, a meritum. **Prof. WOŁOS** wskazał, że książkę dobrze się czyta, a materiał ikonograficzny jest imponujący. Poruszył jednak dwie kwestie, w których ma uwagi krytyczne. Pierwsza dotyczyła układu pracy. Jego zdaniem najdłuższy rozdział nie powinien być dwa razy dłuższy od najkrótszego. W książce jest zaś dysproporcja znacznie większa. Druga uwaga zaś dotyczyła tego, że nie będzie pełnego obrazu skuteczności działań tureckiego korpusu bez oglądu źródłowego strony rosyjskiej. W takiej sytuacji jako postulat badawczy wskazał dotarcie do tych materiałów. Ich brak jest bowiem odczuwalny, gdyż dałyby one inną perspektywę. Na zakończenie **prof. WOŁOS** podkreślił, że Habilitant spełnia z naddatkiem wymagania ustawowe dotyczące nadania stopnia doktora habilitowanego. Monografię *Mahometanie Wernyhory...* uznał za nowatorski wkład w rozwój dyscypliny historia. Wskazał również na współpracę z innymi instytucjami, jako jeden z ustawowych wymogów, które Habilitant zdecydowanie spełnia. Podsumował, że w pełni popiera wniosek. W końcu swojego wystąpienia zapytał, jak obecna, najnowsza, naukowa historiografia turecka odnosi się do kwestii ludobójstwa Ormian w latach 1915-1916, ponieważ ten punkt widzenia jest niezwykle istotny, a niekoniecznie dobrze znany.

Następnie **prof. WOŁOS** oddał głos Habilitantowi.

Na początku swojego wystąpienia **dr NYKIEL** podziękował za miłe słowa pod jego adresem oraz za krytyczne uwagi, które będzie starał się uwzględnić w dalszych badaniach.

Na pytanie **prof. SCHRAMMA** odpowiedział, że były dwa kluczowe fronty – synajsko-syryjski oraz kaukaski. Na pierwszym z nich Turcy posiadali siły nieliczne i najgorzej wyszkolone, gdyż najlepsze jednostki kierowane były do cieśnin i na Kaukaz. Wskazał także na zagadnienie rewolty arabskiej, która nie była jednak dla Turków zaskoczeniem. Elity osmańskie zdawały sobie bowiem sprawę, że Arabowie będą dążyć do niepodległości, a Egipt



jest stracony. Uważano zatem, że ten front jest nie do utrzymania. Obrona tych terenów stała się jeszcze trudniejsza po utworzeniu Ochotniczej Armii Islamu, która miała działać na froncie kaukaskim. Uzbrojono ją bowiem kosztem frontu palestyńsko-syryjskiego. Na Kaukazie tymczasem sytuacja była w miarę stabilna, choć niekorzystna dla Turcji. Pod koniec wojny dzięki Ochotniczej Armii Islamu postanowiono odebrać jak najwięcej terenów na tym froncie. Był to jednak wysiłek zbędny, ponieważ Rosja w traktacie brzeskim zrzekła się tych ziem. Podjęte działania przyniosły jednak efekt odwrotny od zamierzonego, ponieważ bolszewicy zorientowali się, że Turcy mają zbyt duże apetyty. **Prof. SCHRAMM** uznał odpowiedź Habilitanta za satysfakcjonującą.

Następnie **dr NYKIEL** przeszedł do pytania **prof. WAINGERTNERA**. Habilitant powiedział, że znaczenie Turcji ewoluowało w trakcie I wojny światowej. Niemniej jednak cały czas była traktowana bardzo instrumentalnie. Na początku chciano wykorzystać ją do odciążenia części wojsk rosyjskich z frontu wschodniego. Niemcy zdawali sobie sprawę, że ich sojusznicy nie mają sił na odbicie Kanału Sueskiego, ale mieli prowadzić działania dywersyjne. Miało się to odbywać się bez ich udziału, wysyłano z Rzeszy jedynie oficerów. **Dr NYKIEL** wskazał przy tym, że w dużej mierze ich kompetencje były dyskusyjne. Do późnej jesieni 1915 r. Niemcy nie mogli podzielić się środkami, zmieniło się to dopiero po przystąpieniu Bułgarii do wojny. W okresie późniejszym wsparcie niemieckie nadal było przede wszystkim merytoryczne. Nie mniej jednak generał Otto Liman von Sanders, mówiąc delikatnie, nie był kluczowym autorem sukcesu wojsk osmańskich na Gallipoli. Instrumentalne podejście niemieckie nie zmieniło się także później - potrzebni byli żołnierze w Galicji, to wykorzystano Turków, skoro była taka możliwość. **Dr NYKIEL** przyznał, że nie jest w stanie odpowiedzieć pytanie, na ile deklaracje polityczne złożone Imperium Osmańskiemu przez Niemców mogły być zrealizowane. Ma wątpliwości, czy Niemcy by się z nich wywiązali. Podkreślił przy tym, że aspiracje Turków były wówczas dość realistyczne, nie chcieli odzyskać panowania na Bliskim Wschodzie, ale pogranicza kaukaskiego. **Prof. WAINGERTNER** powiedział, że jest w pełni usatysfakcjonowany odpowiedzią Habilitanta.

W odpowiedzi na pytanie o budowanie tożsamości tureckiej marynarki wojennej **dr NYKIEL** przywołał Barbarossę Hayreddina i przybliżył sylwetkę tej postaci, zwycięzcy z bitwy pod Prewezę z 1538 r., która dała Turkom panowanie na Morzu Śródziemnym do czasu klęski pod Lepanto. Jeden z zakupionych w Niemczech pancerników typu „Brandenburg” nosił jego imię. Jako drugą postać **dr NYKIEL** wskazał Turguta Reisa, zresztą patrona drugiego z okrętów tego typu. Podkreślił, że zaczynał on jako artylerzysta, a dopiero po kampanii 1517 r., w której się zasłużył, trafił do floty osmańskiej. Zmarł z ran odniesionych od pocisku



artyleryjskiego w czasie ostrzału Fortu Św. Elma na Malcie, co przyczyniło się do klęski armii tureckiej. **Dr hab. KONDRACKI** również był usatysfakcjonowany wyczerpującą odpowiedzią Habilitanta.

Następnie **dr NYKIEL** przeszedł do odpowiedzi na pytanie **dr hab. KRUSZYŃSKIEGO** wskazał, że XV KA czerpał ze wzorów niemieckich w dużym stopniu. Zauważył jednakże, iż początkowo Turcy musieli wyzbyć się nawyków z Gallipoli. Na początku to przestawianie się na inne realia pola walki szło dość opornie. Zdaniem Habilitanta odpowiedzialność za to spoczywa na pierwszym dowódcy korpusu, który nie umiał wyegzekwować tego u swoich podwładnych, ale nie był on jedynym winnym. **Dr NYKIEL** wskazał, że żołnierze tureccy mieli zakorzenione, iż kule nosi Allah, co wpływało na sposób prowadzenia przez nich walki. Habilitant podkreślił, że gdy Turcy dostosowali się do taktyki niemieckiej, to liczba ofiar w ich szeregach wyraźnie się zmniejszyła. Porównując straty między odpieraniem ofensywy Brusilowa, a ofensywy Kiereńskiego, widać jego zdaniem, że wnioski zostały wyciągnięte. Dyscyplina taktyczna wypracowana przez XV KA później procentowała w konflikcie z Grekami, gdzie była inna jakość dowodzenia. Również **dr hab. KRUSZYŃSKI** był usatysfakcjonowany otrzymaną odpowiedzią.

Następnie **dr NYKIEL** rozpoczął odpowiedź na pytanie **dr hab. KROTOFIŁA**. Zauważył, że Turcy nie rozróżniali Polaków i Rusinów. Mogli to robić jedynie żołnierze, którzy trafiali do Galicji później jako uzupełnienia z terenów bałkańskich. Pozostali zaś nie dostrzegali żadnej różnicy między tymi narodami. Osmanowie rozpoznawali natomiast ludność żydowską, tym bardziej, iż niektórzy z Żydów nawet mówili po turecku. Natomiast w odniesieniu do pytania o cmentarze, **dr NYKIEL** wskazał, że jest to wciąż kwestią otwartą. Do udzielenia ostatecznej odpowiedzi niezbędne są badania terenowe, ale na razie nie doszły one do skutku. Ambasada Turcji w Kijowie odnalazła 6 cmentarzy, które odrestaurowano, aczkolwiek w skandaliczny sposób. Zaskoczeniem dla Habilitanta jest to, że nie podjęto próby odszukania innych, dobrze udokumentowanych nekropolii. **Dr hab. KROTOFIŁ** podziękował za wyczerpującą odpowiedź.

W nawiązaniu do pytania **dr hab. CENTKA**, **dr NYKIEL** powiedział, że doświadczenia XV KA zostały wykorzystane dopiero w wojnie z Grecją ze względu na to, kto dowodził. Wskazał, że XV KA po powrocie do Turcji trafił na front syryjsko-palestyński. Zmieniono dowódcę korpusu, potem także dowódców dywizji. Dodatkowo nie wiadomo czy cała broń trafiła za tym korpusem, czy przerzucono ją w inne miejsce, na przykład front kaukaski. Decydujący głos miał Enwer Pasza. Był on wprawdzie zdolnym i trzeźwym politykiem, ale nie wojskowym, co było wyraźnie widać. Przy tym bardziej kierował się prywatnymi animozjami



niż kwestiami merytorycznymi, przez co np. Mustafa Kemal nie zrobił kariery po walkach na Gallipoli. Także z tego względu nie skorzystano z doświadczenia dowódcy XV KA. Gdy XV KA trafił na front kaukaski, to nie miał on nic wspólnego z ze związkiem operacyjnym, który był w Galicji. Dopiero kiedy Mustafa Kemal stanął na czele armii, pozwoliło na wykorzystanie doświadczeń z frontu wschodniego. Również **dr hab. CENTEK** wyraził zadowolenie z uzyskanej odpowiedzi.

Na koniec **dr NYKIEL** odniósł się do uwag krytycznych **prof. WOŁOSA**. Niedostatek publikacji w uznanych czasopismach historycznych częściowo wynika ze świadomości braku ogólnego wykształcenia historycznego oraz tego, że długo dawano mu do zrozumienia, że jest filologiem, a nie historykiem. Odnośnie do dysproporcji w długości rozdziałów przyznał, że jest to kwestią rażącą, ale nie znalazł jej rozwiązania. Nie wiedział bowiem, w jaki sposób można byłoby podzielić rozdział o ofensywie Brusilowa. Przyznał również, że także czuje ogromny niedosyt w kwestii źródeł rosyjskich. Zapowiedział też uzupełnienie kwerendy w Kriegsarchiv. Następnie **dr NYKIEL** zwrócił uwagę, że pytanie **prof. WOŁOSA** jest bardzo obszerne i z tego względu musi je potraktować zwięźle. Zauważył, że w dzisiejszej Turcji istnieje tendencja do coraz obiektywniejszego przedstawiania poruszonego zagadnienia. Wskazał, że jest już swoboda wypowiedzi, ale historykom wciąż brakuje odwagi cywilnej. Podkreślił, że żadna ze stron w ocenie tego konfliktu nie jest obiektywna i dlatego potrzebne jest powołanie międzynarodowej komisji eksperckiej. Wprawdzie Turcy chcą jej utworzenia, ale Ormianie ten pomysł torpedują. **Dr NYKIEL** wskazał, że większość dokumentów została zniszczona, ale zostały inne, jak choćby wytworzone przez neutralne placówki dyplomatyczne. Nie można oczywiście powiedzieć, że nic się nie stało, Turcy mają bowiem sporo na sumieniu, jednakże do świata dociera głównie relacja ormiańska, z której nie wynika geneza tego problemu. Tymczasem w rzeczywistości ta kwestia jest złożona, bowiem pod koniec XIX w. Ormianie rozpoczęli działania terrorystyczne w nadziei na brutalną reakcję Turcji, która miała wywołać reakcję mocarstw na korzyść Ormian. Nie wspomina się o tym, co spotykało muzułmanów na Bałkanach po utracie tych ziem przez Imperium Osmańskie. W najlepszym przypadku byli masowo wysiedlani, a często i mordowani. To napędzało rodzący się wówczas nacjonalizm turecki. Gdyby nie te negatywne doświadczenia na Bałkanach, to reakcja w stosunku do Ormian byłaby najpewniej zupełnie inna. Liczby są odrębną kwestią, podawana 1 500 000 ofiar po stronie Ormian jest nieprawdziwa, ponieważ łączna ich liczba w księgach parafialnych wynosiła 1 400 000 osób. Realne dane, podawane przez historyków zachodnich, do których skłaniają się też i historycy tureccy to 600 000–800 000, a nie 200 000, jak podawała wcześniejsza historiografia. **Dr NYKIEL** zauważył, że ludobójstwo nie było wówczas



zdefiniowane. Cel przesiedlenia wybrano w taki sposób, ponieważ było to jedyne miejsce, gdzie można było to zrobić. Akcja była przemieszczeniem ludności, a ofiary śmiertelne były niejako skutkiem pobocznym, a nie głównym celem działań. Zdaniem Habilitanta eksterminację można było przeprowadzić skuteczniej na miejscu. **Dr NYKIEL** wskazał na Legion Ormiański, który wkroczył w 1914 r. na tereny tureckie i prowadził eksterminację wsi muzułmańskich. Stwierdził, że w tej kwestii, jak w każdym konflikcie nie ma strony bez winy i nie ma skutków bez przyczyn. **Prof. WOŁOS** podziękował za wyczerpującą odpowiedź.

Następnie głos zabrał **prof. SCHRAMM**, który wskazał, że pytanie **prof. WOŁOSA** wprowadziło nas na trudny grunt i w związku z obecną sytuacją niełatwo jest o tym rozmawiać. Skomentował przy tym, że przyjaźń polsko-turecka jest takim samym frazesem, jak przyjaźń polsko-francuska. Dopytał także o cmentarz w Łopusznej i jego złe odnowienie, czy odpowiedzialność za to spoczywa na stronie tureckiej, czy winny jest ktoś inny. **Dr NYKIEL** zwrócił uwagę, że jest to standardowe postępowanie Turków.

Na tym **prof. WOŁOS** zamknął kolokwium, a **dr NYKIEL** podziękował za życzliwe wysłuchanie swoich odpowiedzi i opuścił spotkanie.

Na początku części zamkniętej **prof. WOŁOS** przypomniał obecnym, że podjęcie uchwały poprzedza dyskusja i w związku z tym zaprosił do niej. Zasugerował przy tym, by członkowie Komisji Habilitacyjnej odnieśli się do tego, co usłyszeli. Jako pierwszego o opinię poprosił **prof. SCHRAMMA**.

**Prof. SCHRAMM** wskazał, że jest to jego pierwszy udział w postępowaniu habilitacyjnym według nowej procedury. Przypomniał, że prowadząc wcześniej postępowania dbał o to, by w protokołach znalazły się pewne sformułowania. Prosił zatem o umieszczenie w protokole jego refleksji o charakterze ogólnym i odnoszącym się do procedury określonej przez aktualne przepisy. Wyraził satysfakcję z powrotu kolokwium, które w tym wypadku było bardzo dobre. Mniejszą satysfakcję ma z faktu, że zbliżyło to habilitację do postępowania doktorskiego, co przedłuża całą procedurę o „część rytualną”. Uznał dyskusję nad dorobkiem Habilitanta za ozdobnik formalny, ponieważ wszystko w tej kwestii zostało już powiedziane.

Z kolei **prof. WAINGERTNER** powiedział, że w osobie **dra NYKIELA** mamy przykład niezwykle udanej syntezy kompetencji, temperamentu badawczego z rzetelnością naukową. Dzięki niej Habilitant każdorazowo konfrontuje nowo uzyskane informacje, a nie rozgłasza niepotwierdzone hipotezy. Podkreślił także talent pisarski **dra NYKIELA**, co jest niewątpliwie jego atutem. Dodał również talent dydaktyczny Habilitanta, gdyż dobrze się go słucha i widać, że pasjonuje się on historią Turcji w czasie I wojny światowej. Wstrzemięźliwość odnośnie do publikowania w periodykach historycznych wynika zdaniem **prof. WAINGERTNERA** z obaw



przed odrzuceniem tekstów, które mają charakter interdyscyplinarny lub nie są pióra jasno zdefiniowanego zawodowo historyka – jest to zatem także postulat pod adresem środowiska historycznego o większą otwartość.

**Dr hab. KONDRACKI** odniósł się do kompetencji dydaktycznych habilitanta. Przypomniał, że wcześniej w procedurze habilitacyjnej znajdował się wykład, ale płynny przebieg kolokwium w pełni nadrobił ten niedobór. Mimo iż z braku czasu temat nie został rozwinięty, jest w pełni usatysfakcjonowany przebiegiem kolokwium. Powiedział, że jest zbudowany tym, iż w osobie dr. Nykiela otrzymaliśmy historyka, który jak mało kto w Polsce zna doskonale język turecki (w tym osmański, pisany alfabetem arabskim) i dzieje Turcji. Powiedział, że jest w pełni usatysfakcjonowany odpowiedziami Habilitanta.

Następnie głos zabrał **dr hab. KRUSZYŃSKI**, który również bardzo wysoko ocenił kolokwium. Postawił zarazem wniosek o wyróżnienie książki będącej podstawą do ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

**Dr hab. KROTOFIL** z kolei wskazał, że **dr NYKIEL** z dużym nadatkiem spełnia wszystkie warunki niezbędne do otrzymania habilitacji, a uczestnictwo w kolokwium było dla niego czystą przyjemnością. Jest w pełni usatysfakcjonowany odpowiedziami na swoje pytania i nie ma żadnych wątpliwości, że ma do czynienia z dojrzałym naukowcem. Przychylił się także do wniosku o wyróżnienie.

**Prof. SCHRAMM** potwierdził, że Habilitant to dojrzały naukowiec i to jako historyk – nawiązał w ten sposób do wcześniejszej wypowiedzi dr. Nykiela, w której wspominał on o zdarzającym się kwestionowaniu jego kompetencji ze względu na ukończenie studiów filologicznych. **Prof. WOŁOS** z kolei zauważył, że zarówno doktorat, jak i dorobek są z dyscypliny naukowej historia.

Również **dr hab. CENTEK** był pod wrażeniem wiedzy Habilitanta i jego orientacji w temacie. Zauważył, że o ile znał **dr. NYKIELA** z wcześniejszych publikacji, to jednak pierwszy raz miał okazję posłuchać jego wystąpienia. Także i on przychylił się do wniosku o wyróżnienie książki.

**Prof. WOŁOS** sformułował kilka refleksji. Wskazał, że obecna procedura przy postępowaniach habilitacyjnych ma zarówno plusy, jak i minusy. Wyraził zadowolenie z tego, że wróciło do niej kolokwium. Jego zdaniem jednak powinien być również przywrócony wykład habilitacyjny. Wskazał, że niektóre jednostki zdefiniowały kolokwium w taki sposób, że właśnie wykład stał się jednym z jego elementów. Stąd zdaniem **prof. WOŁOSA** są możliwości w zakresie odpowiedniego zmodyfikowania postępowania habilitacyjnego.



Zgodził się z **dr. hab. KONDRACKIM**, że procedura w UMK daje możliwość przekształcenia kolokwium w „mini wykład”.

Z kolei **prof. SCHRAMM** zgodził się z tym, że autoreferat był bardzo dobrym wykładem. Zauważył też, że jest on jest mniejszym wymogiem niż wykład habilitacyjny w formule sprzed 2011 r.

**Prof. WOŁOS** podkreślił, że Habilitant jest świetnie przygotowany do kształcenia nowej kadry. Jego zdaniem kolokwium jednoznacznie dowodzi, że ma on prawo do prowadzenia wykładów akademickich. Wyjaśnił też, że postawił swoje pytanie, żeby wyjść poza tematykę o której pisze **dr NYKIEL**. Na zakończenie zaś powiedział, że z pełnym przekonaniem będzie głosował za pozytywną opinią w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego, ponieważ kolokwium było bardzo dobre, a książka jest jego zdaniem wyśmienita.

**Prof. WOŁOS** wskazał, że procedura przewiduje uchwałę zawierającą opinię w sprawie nadania stopnia i poprosił sekretarza Komisji, **dr. hab. CENTKA** o odczytanie projektu uchwały, co ten uczynił.

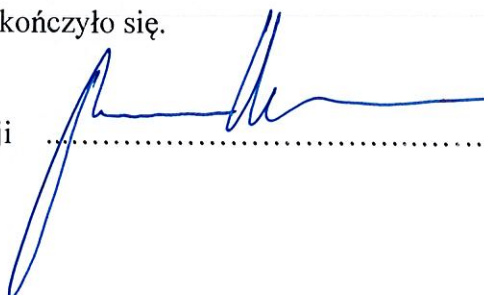
Po wysłuchaniu projektu uchwały członkowie Komisji habilitacyjnej zasugerowali, by wprowadzić informację o tym, że monografia *Mahometanie Wernyhory...* zasługuje na wyróżnienie, a w uzasadnieniu pozytywnej opinii należałoby dodać informację o satysfakcji z przebiegu kolokwium. Zmiany te zostały wprowadzone przez **dr. hab. CENTKA** do przygotowanego przez niego projektu.

Przewodniczący Komisji, **prof. WOŁOS** wskazał, że w uchwale Rady Dyscypliny Historia w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego uzasadnienie nie może być jedynie przekopionym uzasadnieniem uchwały Komisji. Powinno być rozszerzone o elementy wynikające z przebiegu dyskusji.

Następnie, przy użyciu systemu Ankieter odbyło się tajne głosowanie, w którym członkowie Komisji jednogłośnie wypowiedzieli się za przygotowanym wcześniej projektem uchwały zawierającym pozytywną opinię w sprawie nadania **dr. NYKIELOWI** stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia.

Następnie **prof. WOŁOS** zasugerował działania mogące usprawnić obieg dokumentów, które w tym przypadku podpisać muszą wszyscy członkowie Komisji, co skutecznie a niepotrzebnie wydłuża całą procedurę. Na zakończenie podziękował członkom Komisji za udział w kolokwium. Na tym posiedzenie Komisji zakończyło się.

prof. dr hab. Mariusz Wołos, przewodniczący Komisji



prof. dr hab. Tomasz Schramm – recenzent

prof. dr hab. Przemysław Waingertner – recenzent

dr hab. Tadeusz Kondracki – recenzent

dr hab. Bartosz Kruszyński – recenzent

dr hab. Maciej Krotofil - członek komisji

dr hab. Jarosław Centek – sekretarz Komisji

The image shows five handwritten signatures in blue ink, each written on a set of three horizontal dotted lines. The signatures are: 1. A stylized signature for Tomasz Schramm. 2. A signature for Przemysław Waingertner. 3. A signature for Tadeusz Kondracki. 4. A signature for Bartosz Kruszyński. 5. A signature for Maciej Krotofil. Below these, there are two more signatures: 6. A signature for Jarosław Centek. 7. A signature for Jarosław Centek.